

## INDYJSKIE RAFALE OFICJALNIE W SŁUŻBIE. FRANCJA ZYSKA KOLEJNE KONTRAKTY?

W Indiach odbyła się uroczystość wprowadzenia do indyjskich sił powietrznych pierwszych pięciu samolotów Rafale. Obecność francuskiej minister obrony w ceremonii może być sygnałem rozmów mających na celu zwiększenie zamówienia, które jak na razie obejmuje docelowo 36 myśliwców.

Formalna uroczystość wprowadzenia do indyjskiego lotnictwa wojskowego pięciu pierwszych samolotów Rafale odbyła się 10 września 2020 roku w bazie sił powietrznych Indii Ambala w Harayana. Indie stały się w ten sposób czwartym krajem na świecie (po Francji, Egipcie i Katarze), który wykorzystuje te francuskie myśliwce. Pomimo epidemii COVID-19 w uroczystości wziął udział indyjski minister obrony Rajnath Singh, szef sztabu generalnego generał Bipin Rawat oraz francuska minister obrony Florence Parly.



Fot. Rajnath Singh/Twitter

Wydarzeniu nadano więc dużą rangę propagandową o czym świadczy nie tylko liczba gości, ale również miejsce przeprowadzenia ceremonii. Pierwsze francuskie myśliwce otrzymała bowiem

eskadra „Złote Strzały” („Golden Arrows”), która jest uznawana za jedną z najlepszych w indyjskich siłach powietrznych. Jako miejsce stacjonowania dla Rafale wybrano więc bazę tej eskadry - Ambala, która znajduje się jedynie 220 km od Pakistanu. To właśnie stąd wystartowały 26 lutego 2019 r. indyjskie myśliwce Mirage do nalotu na Balakot w Pakistanie, jako odwet za atak terrorystyczny w dystrykcie Pulwama, w którym zginęło 40 pracowników policji i sił bezpieczeństwa.

Obecność francuskiej minister obrony nie jest przypadkowa. Francja stara się w ten sposób najprawdopodobniej opowiedzieć po stronie Indii i zacieśnić strategiczną współpracę: gospodarczą, polityczną i wojskową. W planie pobytu minister Parly są więc rozmowy bilateralne z indyjskim ministrem obrony Rajnathem Singhiem, jak również z doradcą do spraw bezpieczeństwa narodowego (National Security Advisor) Ajitem Dovaliem.

Takie zbliżenie między Francją i Indiami ma również prawdopodobnie głęboki podtekst gospodarczy. Indyjskie siły powietrzne zamówiły bowiem „tylko” 36 samolotów Rafale za około 3,42 mld euro z terminem dostaw w latach 2019-2025. Wszyscy jednak pamiętają, że w początkowej fazie negocjacji mówiono o 126 takich myśliwcach (z czego 18 miało być zbudowanych we Francji a 108 miało być zmontowanych w Indiach) z opcją rozszerzenia zamówienia o 74 dodatkowe samoloty. Jest bardzo prawdopodobne, że Francuzi chcą teraz wrócić do tych rozmów, wykorzystując wieloletni konflikt graniczny, jaki Indie mają z sąsiednim Pakistanem i trwający od czterech miesięcy impas graniczny z Chinami.



Fot. Rajnath Singh/Twitter

Jak na razie indyjskie siły powietrzne odebrały w kraju pięć samolotów Rafale, które przybyły z Francji 29 lipca br. W rzeczywistości indyjskie siły powietrzne otrzymały już dziesięć takich myśliwców. Pięć z nich pozostawiono jednak we Francji i to na nich szkolą się indyjscy piloci. Partia kolejnych czterech do pięciu Rafale prawdopodobnie dotrze do Indii w listopadzie 2020 roku. Dostawa wszystkich 36 samolotów ma zostać natomiast zakończona do końca 2021 r.

Francuzi mają teraz nadzieję, że konfrontacja ich najnowszych odrzutowców ze sprowadzonymi do Indii przed ponad dwudziestu laty z Rosji samolotami Su-30MKI wykaże wyższość ich rozwiązań i zachęci Hindusów do zwiększenia zamówienia. Atutem w negocjacjach dla minister Florence Parly może być przede wszystkim dostęp do najnowocześniejszego uzbrojenia precyzyjnego, które jest oferowane dla samolotów Rafale przede wszystkim przez koncern MBDA.

Przypuszcza się, że na stole może znaleźć się nawet propozycja sprzedaży lotniczych pocisków manewrujących Scalp, które są również w standardowym pakiecie francuskiego samolotu.